

ALICJA GRZEŚKOWIAK

## PRAWNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW ZA ZANIEDBANIA WYCHOWAWCZE

(zagadnienia wybrane)

1. Życie dziecka toczy się głównie w rodzinie, która uważana jest za najważniejszą grupę społeczną, grupę pierwotną, w której bezpośrednio, intymnie i emocjonalnie oddziałuje się na dzieci. Rodzina zaspokaja potrzeby dziecka niezbędne do jego prawidłowego rozwoju<sup>1</sup>. Jest też pierwszym środowiskiem wychowawczym dziecka. W rodzinie dziecko uczy się zachowań, internalizuje wartości, normy i wzorce zachowania, przygotowuje się do pełnienia późniejszych ról społecznych. W obrębie rodziny kształtuje się przede wszystkim osobowość dziecka i jego postawy.

Rodzice mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowywania potomstwa i dlatego uznawani są za pierwszych : głównych wychowawców<sup>2</sup>. Prawo to realizują zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka<sup>3</sup>. Mają oni prawo do wychowywania dziecka według własnego modelu wychowawczego. Tę wolność rodziców do zapewnienia swym dzieciom wychowania zgodnie z ich własnymi przekonaniami państwo powinno respektować, powinno również czynić wszystko, by zabezpieczyć potrzeby rodziny w prawidłowej realizacji jej funkcji i zapewnić wszelką pomoc rodzicom i dzieciom.

Takie właśnie ułożenie wzajemnych stosunków między rodziną a państwem znajduje swój wyraz ze współczesnej koncepcji ochrony praw człowieka, odczytać je można w aktach międzynarodowych chroniących prawa jednostki<sup>4</sup>. Podobny model stosunków można odnaleźć w niektórych ustawodawstwach wewnętrznych, w tym też w tekstach konstytucji.

<sup>1</sup> K. Pospiszył, E. Żabczyńska, *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1980, s. 87.

<sup>2</sup> Por. *Uzasadnienie do projektu ustawy o postępowaniu z nieletnimi*. Warszawa 1982 (nie publ.). Druk nr 184, s. 3; *Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*, 22 X 1983 r. Tygodnik Powszechny 1984, nr 2, s. 1..

<sup>3</sup> *Karta Praw Rodziny*.

<sup>4</sup> Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 7 i art. 18 pkt 4; Fakt Praw

Prawu rodziców do wychowywania odpowiada obowiązek wychowania dziecka w taki sposób, jak wymaga tego jego dobro. Dobro to składa się na treść uniwersalnego standardu praw dziecka i ich ochrony. Oznacza to, że interes dziecka rozstrzyga o tym, jak powinny być wykonywane obowiązki rodziców względem dzieci. W systemie prawa polskiego pojęcie to pełni ważne funkcje zarówno na tle k.r.o.<sup>5</sup>, jak i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, gdzie podniesione zostało nawet do roli dyrektywy przewodniej w tym postępowaniu<sup>8</sup>.

W granicach zakreślonych dobrem dziecka rodzice korzystają z pełnej swobody co do wychowywania dziecka i nie podlegają kontroli państwa<sup>7</sup>.

Rodzina nie zawsze jednak jest w stanie wywiązać się ze swoich zadań opiekuńczo-wychowawczych względem dziecka. Zakłócenia w ich pełnieniu spowodowane mogą być wieloma czynnikami — np. nieprawidłowym funkcjonowaniem samej rodziny, nadużywaniem władzy rodzicielskiej lub zaniedbaniami obowiązków wobec dziecka.

Ocena środowiska rodzinnego z punktu widzenia warunków wychowawczych jest trudna. Nawet wśród rodzin, w których warunki te są korzystne, a wychowanie prowadzone jest zgodnie z dobrem dziecka, występować mogą błędy i pewne zaniedbania wychowawcze. Najczęściej jednak są to problemy rozwiązywane w obrębie samej rodziny. Nie interesuje się nimi prawo respektując wolność rodziców do wychowania dziecka. Stanowisko państwa w tym przedmiocie bywa określane jako „czujna nieingerencja”<sup>8</sup>. Istnieje jednak pewna granica, której przekroczenie ze strony rodziców daje tytuł do ingerencji państwa we władzę rodzicielską lub podstawę do pociągnięcia rodziców do odpowiedzialności. Tym szczególnym tytułem jest naruszenie lub zagrożenie dobra dziecka.

Nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej powodujące zagrożenie dobra dziecka uzasadnia podjęcie działań ingerujących we władzę sprawowaną przez rodziców nad dziećmi. Szczególną formą niewłaściwe-

Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych — art. 10; Deklaracja Praw Dziecku z 1959; por. zwłaszcza A. Ratajczak, *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodości w systemie polskiego prawa karnego (Zagadnienie wybrane)*, Warszawa 1980, s. 17 i n., W tym sensie A. Strzembosz, *Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży*. Warszawa 1979, s. 6.

<sup>5</sup> Na temat tego pojęcia por. przede wszystkim Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra” dziecka w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Studia Cywilistyczne 1984, XXXI, s. 3-27; także H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 37 i n.; B. Walaszek, *Dobro dziecka jako przesłanka niektórych uregulowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego PRL*, Studia Prawnicze 1970, z. 26-27, s. 278 i n.

<sup>6</sup> Art. 3 ustawy z 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U, 35, poz. 228) cyt. dalej jako ustawa lub u.p.n.

<sup>7</sup> H. Dolecki, *Ingerencja*, s. 32.

<sup>8</sup> Ibidem.

go wykonywania władzy rodzicielskiej są zaniedbania wychowawcze. Oznaczają one zawinione niewypełnianie obowiązków wychowawczych spoczywających na rodzicach narażające dobro dziecka.

Ingerencja we władzę rodzicielską z tytułu zaniedbań wychowawczych może przybierać różne postacie, ale wszystkie one powinny być wyraźnie przewidziane prawem. Taką postacią operuje k.r.o., taką też przewiduje art. 38 pkt b k.k. Przybiera ona czasami formę ingerencji ukrytej, zwłaszcza tam, gdzie jest ubocznym skutkiem środków stosowanych wobec dzieci. Spotkać się nawet można z faktyczną ingerencją we władzę rodzicielską z tytułu zaniedbań wychowawczych będącą rezultatem pewnych przedsięwzięć profilaktycznych podejmowanych przez organy pozasądowe<sup>9</sup>. Jest oczywiste, że takie postacie ingerencji są niewłaściwe, prawny tytuł do niej musi być wyraźny. Państwo może w innej jeszcze formie reagować na sposób realizacji praw i obowiązków wychowawczych wobec dziecka. Realizacja ta może być zabezpieczona normami prawnymi statuującymi odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze bądź ich skutków. I tutaj jednak reakcja ta musi być szczególnie wyważona tak, by nie wprowadzać odpowiedzialności za zachowania rodziców mieszczące się w ich prawie do wychowania dziecka według swobodnie wybranych przez rodziców wzorców wychowawczych. Ponadto w systemie ochrony prawnej rodziny, środki odpowiedzialności prawnej, zwłaszcza karnej powinny być ostatecznością.

2. Odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze ma wiele aspektów. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że odpowiedzialność prawna nie jest jedynym rodzajem odpowiedzialności, na jaką narażają się rodzice nie wypełniający zgodnie z dobrem dziecka obowiązków wychowawczych. W grę wchodzi często odpowiedzialność o charakterze moralnym, czasami zaś społecznym. Pierwsza zależy od systemu wartości moralnych zinternalizowanych przez jednostkę i grupy społeczne. Zależy więc od moralności jednostki i moralności obowiązującej wewnątrz określonych grup. Jest to zasadniczy, chociaż współcześnie niezbyt doceniany mechanizm zachowania jednostki. Konsekwencją przełamania norm moralnych w dziedzinie stosunków między rodzicami a dziećmi może być potępienie, z jakim spotkają się rodzice zaniedbujący obowiązki wychowawcze wobec dziecka. Doprowadzić to może nawet do ich stygmatyzacji, co samo w sobie zdolne jest oddziaływać na rodziców obawiających się czasami tej swoistej infamii bardziej niż kary kryminalnej.

Z tytułu zaniedbań wychowawczych może spotkać rodziców odpowie-

\* J. Malec, *Społeczne przeciwdziałanie przestępczości nieletnich*, w: *Społeczne przeciwdziałanie przestępczości. V Kongres Kryminologiczny Państw Socjalistycznych*, Warszawa 1980, s. 415.

działność społeczna. Taki charakter będą mieć środki stosowane przez sądy społeczne. Odpowiedzialność ta jest wyrazem ujemnej oceny społecznej poczynań wychowawczych wobec dziecka, niezgodnych ze społecznym standardem wychowania. Konsekwencje jej dotyczą przede wszystkim relacji społecznych, w jakich obracają się rodzice. Mają więc także charakter społecznego potępienia, co wiązać się może z istotną dolegliwością. Sprawy stosunków rodzinnych są jednak sprawami zbyt intymnymi, by miały prawo w nie ingerować organy społeczne, a ponadto dotyczą praw jednostki — powinny zatem być wyłącznie przedmiotem ingerencji sądowej. Rola organów społecznych może jedynie polegać na pomocy udzielanej rodzinom jej potrzebującym lub ją akceptującym.

Za formę środków *sui generis* odpowiedzialności społecznej uznać należy tzw. środki profilaktyczne, które mogą być stosowane przez pozasądowe organy państwowe w sytuacji stwierdzenia objawów patologii rodziny nie gwarantującej prawidłowego wychowania dziecka. W ich ramach przeprowadza się np. tzw. rozmowy ostrzegawcze z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, czy organizacji społecznych a nawet kieruje się zawiadomienia do zakładu pracy, czy organizacji o nagannym zachowaniu się osoby<sup>10</sup>. Tego typu działania stanowią przejaw niedopuszczalnej ingerencji w prawa jednostki i rodziny.

Inaczej przedstawia się problem odpowiedzialności prawnej rodziców za zaniedbania wychowawcze. Zagadnienie to jest wyraźnie wielopłaszczyznowe. Odpowiedzialność tę można rozwarstwić, w zależności od charakteru prawnego dyscypliny, na tle której występuje taka odpowiedzialność. Problem powstaje przede wszystkim na tle środków, którymi operuje k.r.o., polegających na ingerencji we władzę rodzicielską. Ich treścią jest pozbawienie, zawieszenie bądź ograniczenie tej władzy. Czy można je uznać za środki odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze?

W literaturze można spotkać różne poglądy, chociaż zdecydowanie przeważa zdanie, że ingerencja tego typu nie może być uważana za formę kary stosowanej wobec rodziców. Jest bowiem środkiem prawnej ochrony dziecka przed „szczególnie destrukcyjnymi, choć czasem niezawinionymi przez rodziców warunkami życia w rodzinie”<sup>11</sup>. Trudno zgodzić się ze zdaniem, że pozbawienie władzy rodzicielskiej w trybie k.r.o. stanowi represję w stosunku do rodziców, gdy w sposób zawiniony nadużywają władzy czy zaniedbują swe obowiązki, naruszając przez to dobro dziecka<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> A. Strzembosz, *Zapobieganie*, s. 11; por. także A. Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich*, Warszawa 1975, s. 180 i n.; A. Łapiński, *Ograniczenie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1975, s. 49; K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, SC 1963, t. III, s. 156.

<sup>12</sup> Tak: J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1980, s. 233 i n.

3. Idea odpowiedzialności karnej rodziców za zaniedbania wychowawcze nie jest nowa. Zrodziła się dość dawno na podstawie poglądu, że niesprawowanie należytej opieki wychowawczej nad dzieckiem stwarza warunki do demoralizacji nieletniego i popełniania przez niego czynów zabronionych jako przestępstwa. W ten sposób dziecko staje się jakby ofiarą zaniedbań wychowawczych. Należy je przed tym chronić, a winnych zaniedbań karać. Ten punkt widzenia przyjęty został przez liczne ustawodawstwa począwszy mniej więcej od przełomu XIX i XX wieku<sup>13</sup>, eksponowany był i jest nadal w literaturze i na forum organizacji międzynarodowych<sup>14</sup>.

Przepisy przewidujące odpowiedzialność karną rodziców za zaniedbania wychowawcze lub szczególne ich przejawy przewidziane były także w k.k. państw zaborczych, obowiązujących na ziemiach polskich. Po odzyskaniu niepodległości kwestia ta znalazła ujęcie najpierw w projekcie ustawy o sądach dla nieletnich z 1921 r., a potem została fragmentarycznie uregulowana w obowiązującym do 1971 r. art. 17 prawa o wykroczeniach.

W toku prac nad projektem nowego kodeksu karnego podjęto problem odpowiedzialności karnej dorosłych, przede wszystkim rodziców, za zachowania demoralizujące nieletniego oraz za niewykonywanie obowiązków wobec dzieci, zwłaszcza za zaniedbania wychowawcze, których skutkiem jest popełnienie przez nieletniego czynu zabronionego bądź jego demoralizacja. Projekty k.k. z 1956 r. i 1963 r. traktowały dość szeroko kwestię odpowiedzialności karnej rodziców za zaniedbania wychowawcze, przewidując szereg przepisów penalizujących poszczególne przejawy tych zaniedbań.

4. Odpowiedzialność karna rodziców za zaniedbania wychowawcze jest najsurowszym rodzajem odpowiedzialności prawnej, jaka grozi rodzicom w wypadku niewypełnienia funkcji wychowawczych na nich spoczywających. Przy jej statuowaniu ścierają się dwie tendencje — depenalizacyjna oraz ochronno-represyjna. Pierwsza wychodzi z założenia subsydiarnego charakteru prawa karnego i założenia, że jeżeli kara karna powinna być *ultima ratio* w regulacji stosunków społecznych — to w sprawach dotyczących rodziny, a zwłaszcza stosunków między rodzicami a dziećmi — *extrema ratio*. Nierozważna ingerencja prawa karnego w życie rodziny, zwłaszcza w proces wychowania dziecka może przynieść większe szkody społeczne od dość wątpliwej satysfakcji z ukarania rodziców. Realizując te wskazania prawo karne może wkra-

<sup>13</sup> A. Mogilnicki, *Dziecko i przestępstwo*, Warszawa 1925, s. 43 i n.

<sup>14</sup> Por. np. materiały Międzynarodowego Seminarium *Revue Internationale de Droit Penal*, 1979, nr 3 i 4; także materiały z *Deuxièmes Journées européennes de défense sociale* zamieszczone w numerze specjalnym *Cahiers de Defense Sociale* 1980.

czać tylko w sytuacjach najpoważniejszych zamachów na dobro dziecka, otwierając w pozostałych wypadkach drogę do interwencji innego typu, najczęściej w formie postanowień o charakterze opiekuńczym. Kierunek ochronno-represyjny eksponuje wagę praw dziecka i konieczność skonstruowania zwartego systemu ochrony tych praw, w tym także prawa do odpowiedniego standardu wychowania. Jednym z elementów tego systemu miałyby być szeroka ochrona prawnokarna praw dziecka, na co składałyby się także odpowiedzialność karna rodziców za zaniedbania wychowawcze<sup>15</sup>.

Obowiązujące polskie prawo karne wybrało rozwiązanie pośrednie, Postulaty penalizacyjne spotkały się w Polsce z poważną krytyką, uznano je bowiem za zbyt daleko posuniętą ingerencję w dziedzinę życia rodzinnego i osobistego<sup>16</sup>. Zdecydowało to o niewprowadzeniu ich do kodeksu karnego. Jednak wobec głębokiego przekonania o konieczności statuowania odpowiedzialności karnej rodziców za zaniedbania wychowawcze w poważnych i zawinionych wypadkach, problem przesunięto do sfery wykroczeń oraz odrębnej ustawy dotyczącej postępowania z nieletnimi<sup>17</sup>. Kodeks karny z 1969 r. pominął więc kwestię odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze. Nie penalizuje wprost takiego zachowania rodziców, które polega na niewypełnianiu przez nich obowiązków wychowawczych. Przepisy k.k. chronią nieletnich (małoletnich) tylko przed pewnymi przejawami demoralizowania, przewidując odpowiedzialność karną za naruszenie prawnie określonego dobra dziecka. Wskazać tu należy przede wszystkim przepisy art. 176 i 177 k.k., chroniące osobę poniżej lat 15 przed demoralizacją w sferze stosunków seksualnych oraz art. 185 k.k. chroniący małoletniego przed rozpiciem. Poza tymi normami w kodeksie karnym istnieje wiele innych, które określają przestępstwa mogące być skierowane również, chociaż nie jedynie, przeciwko nieletnim czy małoletnim. Można przyjąć, że ich popełnienie wiązać się może z niewłaściwym wykonywaniem obowiązków wychowawczych, np. art. 161, 173, 174 czy 175 k.k. i pociągnie za sobą odpowiedzialność karną.

Do systemu prawnokarnych środków odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze wchodzi także kara dodatkowa pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych (art. 38 pkt 2 i 41 k.k.)<sup>18</sup>. Karę tę

<sup>15</sup> W tym sensie można odczytać poglądy P. Zakrzewskiego i A. Ratajczaka. Por. P. Zakrzewski, *Współdziałanie w przestępstwie młodocianych i dorosłych z nieletnimi*, Kraków 1960, s. 155 - 166; A. Ratajczak, *Przestępstwa*, s. 904.

<sup>16</sup> 'Np. M. Siewierski, *Przestępstwa przeciwko małżeństwu i rodzinie*, PiŻ 1963, nr 9, s. 3.

<sup>17</sup> A. Ratajczak, *Dzieci i młodzież jako przedmiot ochrony w prawie karnym PRL*, RPEiS 1971, z. 3, s. 101.

<sup>18</sup> Kara pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych jest zasadnie krytykowana — por. E. Ziółkowska, *Kara dodatkowa utraty praw rodzicielskich i opiekun-*

sąd może orzec w razie skazania za przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego, we współdziałaniu z małoletnim albo w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego. Karze tej, chociaż ma charakter kary dodatkowej, nadaje się duże znaczenie w zakresie ograniczania i zapobiegania demoralizacji. Orzeka się ją fakultatywnie, o jej wymierzeniu zatem powinien decydować wzgląd na interes dziecka w sferze wychowania. Powinna ona zabezpieczać prawidłową realizację potrzeb wychowawczych dzieci i pozbawiać sprawców wskazanych przestępstw wpływu na proces ich wychowania<sup>19</sup>. Przy takim ujęciu jest oczywiste, że jeżeli kara pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych zostanie orzeczona wobec osoby sprawującej władzę rodzicielską nad nieletnim, o którym mowa w art. 41 k.k., może być uznana za reakcję na naruszenie praw i obowiązków wynikających z tej władzy. W konsekwencji, może być traktowana jako prawnokarny środek odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze. Pozbawienie praw rodzicielskich może być orzeczzone także tytułem środka zabezpieczającego w wypadku, gdy sprawca czynu jest niepoczytalny, ale odpowiada innym warunkom z art. 41 k.k. Trudno jednak doszukać się w tym jakiegokolwiek formy odpowiedzialności karnej, nie można bowiem mówić tu o zawinionych zaniedbaniach wychowawczych.

Kodeks karny przewiduje także inną możliwość reakcji na demoralizujący wpływ dorosłego (w tym rodziców) na nieletniego. Rozważana może być w kategoriach swoistych środków odpowiedzialności. Chodzi o przewidziany w art. 50 § 2 k.k. nakaz uwzględnienia przy wymiarze faktu współdziałania z nieletnim w popełnieniu przestępstwa, np. podżeganie nieletniego do popełnienia czynu zabronionego. Okoliczność ta ma zdecydowanie obciążający charakter i wymaga wyraźnego napiętnowania. Musi ona być stwierdzona i zaliczona na niekorzyść sprawcy<sup>20</sup>.

Podstawowym przepisem statuującym odpowiedzialność karną rodziców za pewne formy zaniedbań wychowawczych, jest przepis art. 105 k.w. Na jego podstawie odpowiada ten, kto przez rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo lub wykroczenie i wskazującego na demoralizację nieletniego.

Komentatorzy zgodnie podkreślają trudną konstrukcję znamion tego wykroczenia, co w dużej mierze decyduje o jego niezbyt częstym sto-

czych, PiP 1967, nr 1/1, s. 791 i n. J. Kosik, *Pozbawienie władzy rodzicielskiej i ustanowienie opieki w praktyce sądowej (na przykładzie jednego powiatu w latach 1965-1972)*, RPEiS 1974, z. 3, s. 87-101; A. Łapiński, *Ograniczenie*, s. 49. Słusznie postuluje się, by decyzje o pozbawieniu władzy rodzicielskiej pozostawić do wyłącznej decyzji sądów rodzinnych orzekających w trybie opiekuńczym.

<sup>19</sup> Por. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny (VI KZP 13/75), OSN KW 86/76, s. 13-14.

<sup>20</sup> Por. wyrok SN z 27 VIII 1980 (V KRN, 189/80), OSN KW 81/80.

sowaniu. Zwraca się zwłaszcza uwagę na dwuczłonową budowę strony przedmiotowej wykroczenia<sup>21</sup>. Pierwszy z nich obejmuje zachowanie polegające na rażącym naruszeniu obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, drugi zaś to skutek tego zachowania w postaci popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego jako przestępstwo lub wykroczenie, wskazującego na jego demoralizację. Nie każde naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej powoduje odpowiedzialność rodziców, ale wyłącznie naruszenie rażące. Mamy tu do czynienia z typowym pojęciem ocennym, a więc relatywnym i otwierającym dość duży luz subiektywnym decyzjom, chociaż można przyjąć, że będzie tu chodzić o takie naruszenie obowiązków, które pozostaje w sprzeczności z istotą władzy rodzicielskiej, godzi w dobro dziecka i jego prawidłowy rozwój. Mieścić się tu będą oczywiście istotne zaniedbania wychowawcze, które bezpośrednio lub pośrednio naruszają dobro dziecka, odbiegając znacznie od podstawowego standardu prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej.

Same rażące zaniedbania obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej nie wystarczają do odpowiedzialności karnej, jeżeli w ich wyniku nieletni nie popełni czynu karalnego i to takiego, który uznany będzie za objaw jego demoralizacji. Treść tego pojęcia nie została jednoznacznie określona, funkcjonuje raczej na zasadzie konwencji i dyskrecjonalizmu. Nawet u.p.n., mimo iż czyni z niej jedno z głównych pojęć, nie podaje ustawowej definicji demoralizacji. Kwestia ta wymaga uważnych ustaleń, niezbyt łatwych, chociażby dlatego, że następuje ona w sprawie prowadzonej przeciwko rodzicom przed kolegium ds. wykroczeń. Odłączona jest przecież od sprawy nieletniego, którą rozpatrywał sąd rodzinny.

Inną kwestią, niesłychanie problematyczną na tle przyjętego w art. 105 k.w. rozwiązania, jest zagadnienie związku przyczynowego, jaki musi istnieć między rażącym naruszeniem obowiązków rodzicielskich a popełnieniem przez nieletniego czynu zabronionego wskazującego na demoralizację. Rozwiązując tę kwestię, należy oprzeć się na adekwatnej przyczynowości, trudno bowiem ustalić, czy należyte wykonywanie władzy rodzicielskiej zapobiegłoby popełnieniu czynu przez nieletniego<sup>22</sup>.

Wykroczenie z art. 105 § 1 k.w. zagrożone jest karą grzywny do 20 tys. zł lub nagany. Zaostrzoną odpowiedzialność karną za czyn przewidziany w art. 105 § 1 k.w. ponosi osoba pod której dozór odpowiedzialny oddano nieletniego<sup>23</sup>. Jest to więc odpowiedzialność kwalifikowana ze względu na podmiot. Nadzór odpowiedzialny jest środkiem wy-

<sup>21</sup> Por. A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1978, s. 313; A. Marek, *Polskie prawo wykroczeń*, Warszawa 1981, s. 177.

<sup>22</sup> A. Gubiński, *Prawo*, s. 314.

<sup>23</sup> Obecnie chodzić będzie o nadzór odpowiedzialny, takiej nazwy używa bowiem u.p.n.

chowawczym stosowanym na podstawie art. 4 ust. 3 u.p.o. wobec nieletniego w związku z jego demoralizacją lub popełnieniem czynu karalnego. Surowsza odpowiedzialność polega na możliwości wymierzenia kary ograniczenia wolności, grzywny lub nagany.

W sytuacji, gdy nieletni czynem swoim wyrządził szkodę wobec rodziców **lub** opiekunów winnych wykroczenia z art. 105 § 1 lub 2 k.w., można orzec nawiązkę w wysokości do 8 tys. zł. Jest to jedyny w obrębie prawa karnego przepis, który wprowadza wyraźnie surogat odpowiedzialności o charakterze majątkowym rodziców za zachowanie dziecka wyrządzającego szkodę, pod warunkiem oczywiście, że chodzi o nawiązkę płaconą na rzecz pokrzywdzonego. W innym przypadku należy ją traktować jako element uzupełniający represję karną.

System prawa wykroczeń chroni prawo nieletniego do należytego wychowania również w inny sposób. Podobnie jak k.k. penalizuje bezpośrednio lub pośrednio niektóre przejawy naruszenia obowiązków wychowawczych lub demoralizującego wpływu na nieletnich, odpowiedzialność karna przewidziana została za wiele takich postaw rodzicielskich, np. za skłanianie małoletniego do żebractwa (art. 104 k.w.), za wpuszczanie dzieci i młodzieży w wieku do lat 15 na publiczne imprezy bokserские (art. 24 ustawy z 9 IV 1968 o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywkową i sportową — Dz. U. nr 12, poz. 64), uchylania się rodziców od obowiązku zapisania 7-letniego dziecka do szkoły podstawowej i od regularnego posyłania dziecka do szkoły (art. 10 ust. 1 dekretu z 23 III 1956 o obowiązku szkolnym — Dz. U. nr 9, poz. 52).

5. Analizując odpowiedzialność prawną rodziców za zaniedbania wychowawcze należy zasygnalizować także możliwość cywilnej odpowiedzialności rodziców za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym popełnionym przez małoletniego. Odpowiedzialność ta nie jest traktowana jednak jako odpowiedzialność rodziców za czyn cudzy, ale jest odpowiedzialnością za naruszenie obowiązków nadzoru nad dzieckiem z czego wynikła szkoda<sup>24</sup>. Kwestie te reguluje wyraźnie k.c. przewidując w art. 427 odpowiedzialność osoby zobowiązanej do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku nie można poczytać winy polegającej na obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę. Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez małoletniego jest zróżnicowana w zależności od wieku dziecka. Małoletni, który nie ukończył trzynastu lat, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, do jej naprawienia zobowiązany jest ten, kto sprawuje nadzór, a więc najczęściej rodzice. Istnieje tu domniemanie winy w nadzorze. Natomiast po ukończeniu przez dziecko 13 roku życia odpowiedzialność rodziców zależy od tego,

<sup>24</sup> Por. J. Winiarz, *Odpowiedzialność cywilna z tytułu nadzoru nad dzieckiem*, Warszawa 1973, s. 115.

czy można czy nie poczytać winę dziecku wyrządzającemu szkodę. Jeżeli tak — ono ponosi odpowiedzialność, jeżeli nie — obowiązek ten spoczywa na rodzicach. W pierwszym wypadku jednak może mieć miejsce także odpowiedzialność rodziców z tytułu braku nadzoru, tym razem na zasadzie art. 415 k.c., jeżeli udowodnione zostanie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym z określonym jego zaniedbaniem<sup>25</sup>,

Powstaje jednak pytanie, w jakim zakresie cywilnoprawna odpowiedzialność rodziców jest odpowiedzialnością za zaniedbania wychowawcze? Tytuł ten bywa wyprowadzany z pojęcia winy w nadzorze, którym posługuje się przepis przewidujący obowiązek naprawienia szkody. Zwolennicy tego poglądu uważają, że nadzór mieści w sobie także elementy oddziaływania wychowawczego. Niekiedy więc brak właściwych starań o wychowanie dziecka może prowadzić do przypisania rodzicom winy w nadzorze<sup>26</sup>.

Zwolennicy poglądu przeciwnego wskazują, że art. 427 k.c. nie wspomina nic o zaniedbaniach wychowawczych i dlatego brak jest podstaw do rozszerzania zakresu domniemania w tym kierunku, natomiast wymaga naruszenia obowiązku nadzoru<sup>27</sup>.

6. Odrębny system środków odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze przewiduje u.p.n. W czasie prac nad kolejnymi projektami tej ustawy podkreślano wyraźnie nie tylko znaczenie rodziny dla wychowania dziecka, ale także potrzebę zwiększenia jej odpowiedzialności za zachowanie dziecka. Tendencja ta znalazła wyraz także w obowiązującej od 13 V 1983 r. ustawie. W preambule wskazano, że jednym z celów ustawy jest umocnienie funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich. Natomiast w uzasadnieniu projektu czytamy: „Dla podkreślenia odpowiedzialności rodziców za wychowanie dzieci projekt wprowadza sankcje prawne wobec tych rodziców, którzy lekceważą swoje obowiązki rodzicielskie”<sup>28</sup>,

Jak więc wygląda problem odpowiedzialności rodziców za zaniedbanie wychowawcze na tle ustawy? W pierwszym rzędzie należy wskazać, że postępowanie prowadzone na podstawie u.p.n. jest postępowaniem dotyczącym nieletniego do lat 18, który wykazuje przejawy demoralizacji, albo nieletniego do lat 17, który dopuścił się czynu karalnego. Oznacza to, że sąd rodzinny może zastosować środki tylko wobec rodzi-

<sup>25</sup> Ibidem, s. 70 i n.

<sup>26</sup> Tak zwłaszcza M. Rafacz-Krzyżanowska, *W sprawie materialnej odpowiedzialności rodziców*, NP 1959, nr 7-8, s. 85; J. Sauk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców*, PiP 1964, nr 1, s. 66; podobnie J. Wimiaryz, *Odpowiedzialność*, s. 116.

<sup>27</sup> A. Szpunar, *Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru*, Warszawa 1978, s. 123 i n.

<sup>28</sup> *Uzasadnienie*, s. 3.

ców nieletniego, którego sprawa jest przedmiotem zainteresowania sądu,, a poza tym może je orzec jedynie w postępowaniu w sprawie nieletniego.

Ustawa upoważniła sąd do zastosowania wobec rodziców nieletniego zdemoralizowanego lub sprawcy czynu karalnego następujących środków: 1) zobowiązania do poprawy warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych nieletniego, a także ścisłej współpracy ze szkołą, do której nieletni uczęszcza, poradnią wychowawczo-zawodową, zakładem pracy, w którym jest zatrudniony oraz lekarzem lub zakładem leczniczym; 2) zobowiązania rodziców lub opiekuna do naprawienia w całości lub części szkody wyrządzonej przez nieletniego; 3) zawiadomienia — jeżeli rodzice lub opiekun w wyniku zawnionego niewykonywania obowiązków wobec nieletniego dopuszczają do jego demoralizacji — zakładu pracy, w którym są zatrudnieni, albo organizację społeczną, do której należą.

Środki te w literaturze zyskały najczęściej miano środków dyscyplinujących rodziców<sup>29</sup>, a czasami środków wychowawczych<sup>30</sup>, często zaś określane są po prostu jako sankcje prawne, bez rozstrzygania o ich istocie<sup>31</sup>.

Nazwy te nie ułatwiają ustalenia charakteru prawnego tych środków. Użycie w odniesieniu do nich nazwy „środki wychowawcze” nie jest właściwe, ponieważ pojęcie to używane jest nawet w treści tej samej ustawy w innym znaczeniu.

Środki, które sąd może zastosować wobec rodziców nie są — poza jednym — wyraźnie związane z zaniedbaniami wychowawczymi nieletniego. Dało to asumpt do różnej interpretacji przesłanek ich orzeczenia, wskazuje się nawet uogólniająco, że są to środki, które mogą być stosowane wobec tych rodziców, którzy lekceważą swoje obowiązki<sup>32</sup>, w czym oczywiście mieściłyby się zaniedbania wychowawcze.

Nie wszystkie środki wskazane w art. 7 u.p.n. mają charakter sankcji za naruszenie obowiązków rodzicielskich. Z tego katalogu należy wyłączyć zobowiązanie rodziców do poprawy warunków, w jakich żyje nieletni. Zobowiązania te mają charakter podobny do zarządzeń przewidzianych art. 109 k.r.o., przy czym jedyną podstawą wydania tych ostatnich jest zagrożenie dobra dziecka i w związku z tym powstaje wątpliwość, czy środek ten był konieczny, skoro prawo rodzinne przewiduje obowiązek wydania zarządzeń, wśród których mają być także zarządzenia odpowiadające treścią zobowiązaniu przewidzianemu ustawą.

Zobowiązanie rodziców lub opiekuna do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego może być traktowane ja-

<sup>29</sup> Por. W. Paltulski, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, NP 1983, nr 1, s. 12. 13.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 11 - 12.

<sup>31</sup> A. Ratajczak, *Materialnoprawne problemy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, PiP 1983, nr 1, s. 14.

<sup>32</sup> Ibidem.

ko środek odpowiedzialności rodziców. Rodzi się znowu pytanie o charakter prawny takiej decyzji, o jej przesłanki oraz zakres. Ustawa nic bliższego na ten temat nie mówi, co sprawia wrażenie, że przepis ten wisi w próżni, to znaczy brak mu prawnego „zaplecza”.

Wiadomo, że kwestię odpowiedzialności rodziców za szkody wyrządzone przez małoletnich reguluje k.c. Natomiast trudno jest ustalić istotę tej instytucji na tle u.p.n., co nie tylko otwiera drogę do arbitralności, ale też nie pozwala na określenie relacji między naprawieniem szkody na gruncie u.p.n. i k.c. oraz daje wręcz pole do obejścia zasad prawa cywilnego tak, by zasądzić odszkodowanie w sytuacji, gdy k.c. na to nie pozwala. Jedno tylko jest pewne: musi chodzić o dziecko, którego sprawę prowadzi sąd. Milczenie co do innych przesłanek zdaje się dopuszczać orzeczenie środka wówczas, gdy brak winy w nadzorze nad dzieckiem lub nawet brak jakichkolwiek zaniedbań wychowawczych. Nie ma także znaczenie wiek nieletniego i jego tzw. zdolność deliktowa. Mamy tu zatem do czynienia z bezwzględną odpowiedzialnością pośrednią rodzica za czyn dziecka, za sam. fakt wyrządzenia szkody. Czy zatem przyjąć trzeba, że przepis art. 7 § 1 ust. 2 u.p.n. jest *lex specialis* względem przepisów k.c.? Wniosek jest jeden: jeżeli środki przewidziane w omawianym przepisie mają być traktowane jako środki odpowiedzialności rodziców, to mogą być stosowane tylko za ich zawinione zachowanie, a więc także zaniedbania w nadzorze lub nawet zaniedbania wychowawcze, które doprowadziły do wyrządzenia szkody przez nieletniego wykazującego przejawy demoralizacji lub sprawcę czynu karalnego. Inaczej do systemu prawa wprowadzone zostanie rozwiązanie dawno odrzucone<sup>33</sup>.

A. Strzembosz, zwracając uwagę na brak ustawowych warunków stosowania tego środka wskazuje, że powinny być spełnione dwie przesłanki: poważne zaniedbania rodziców w wypełnianiu obowiązków rodzicielskich oraz łatwość ustalenia wysokości szkód spowodowanych przez nieletniego. Dopuszcza jednak odstępstwa na rzecz względów słuszności wyrażających się w rażącej dysproporcji między sytuacją materialną poszkodowanych i rodziców nieletniego. W innych wypadkach dochodzenie szkody mogłoby odbywać się na podstawie przepisów k.c.<sup>34</sup>

Trudno w obowiązku naprawienia szkody dopatrzeć się podobieństw do naprawienia szkody, która występuje w kodeksie karnym. Nakładany jest na sprawcę przestępstwa, który czynem swym wyrządził szkodę i może towarzyszyć środkom probacyjnym lub karze ograniczenia wolności. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody nałożony na rodzi-

<sup>33</sup> Podobne problemy powstają na tle sposobu uregulowania przez ustawę obowiązku naprawienia szkody przez nieletniego.

<sup>34</sup> A. Strzembosz, *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Próba komentarza*, Warszawa 1963, s. 42; identycznie tenże, *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Dublin 1084, s. 65.

ców nie ma charakteru karnego, chociażby dlatego, że nulla poena sine crimine, a ponadto sprzeciwiałoby się takiej klasyfikacji jeszcze kilka podstawowych zasad prawa karnego.

Jeżeli zatem obowiązek naprawienia szkody przewidziany u.p.n. nie jest środkiem odpowiedzialności cywilnej ani karnej, czym jest z punktu prawnego? Odpowiedź nie jest łatwa. Najlepiej gdyby nadano jej takie ramy, jakie ma cywilnoprawna odpowiedzialność rodziców za szkody wyrządzone przez dziecko<sup>35</sup>, co dawałoby rodzicom, a także pokrzywdzonym właściwe gwarancje, o czym ustawa zapomina.

Sąd rodzinny wreszcie, jeżeli rodzice w wyniku zawinionego niewykonywania obowiązków wobec nieletniego dopuszczają do jego demoralizacji, może zawiadomić zakład pracy, w którym są zatrudnieni, albo organizację społeczną, do której należą.

Po raz pierwszy zjawia się w u.p.n. kryterium zawinionego niewykonywania obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, przez co rodzice dopuścili do demoralizacji nieletniego.

Konsekwencją nierealizowania obowiązków rodzicielskich jest zawiadomienie zakładu pracy, w którym zatrudnieni są rodzice, albo organizacji społecznej, do której należą. Środek ten mieści się w schemacie odpowiedzialności prawnej zawinione zachowanie-sankcja.

Ustawa nie określa bliżej, co powinno zawierać zawiadomienie. Należy jednak przyjąć, że chodzi o informację dotyczącą zawinionego niewykonywania obowiązków wobec nieletniego, którego rezultatem jest dopuszczenie do demoralizacji dziecka. I znowu, tak jak poprzednio trudno ustalić charakter tej odpowiedzialności. Środek ten nie jest pozbawiony elementów represji<sup>36</sup>, co zbliża go do przewidzianej w k.k. kary dodatkowej podania wyroku do wiadomości publicznej w szczególny sposób, chociaż oczywiście różni się od niej zasadniczo. Zawiera w sobie także wyraźny (mechanizm prewencyjny, wzbudzać może obawę napiętnowania. Ogólna ocena tego środka jest raczej negatywna<sup>37</sup>. Odgrywać może funkcję stygmatyzującą albo skutkować porzuceniem środowiska do opinii którego ma być podana<sup>38</sup>. W zamyśle środek ten ma dotyczyć rodziców, jednak przy okazji ujawni się osobom trzecim sprawę nieletniego. Tak więc stygmatyzujący charakter zawiadomienia przeniesie się także na nieletniego, co kłóci się z przyjmowaną od dawna za-

<sup>35</sup> W takim kierunku idzie pogląd W. Pakulskiego, zob. W. Pa talski, *Postępowanie*, s. 13; inaczej zdają się uważać autorzy komentarza do u.p.n., por. K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1984, s. 43 i 60.

<sup>36</sup> A. Strzembosz, *Nowa ustawa*, s. 42.

<sup>37</sup> Per. A. Strzembosz, *Nowa ustawa*, s. 42; M. Stanowska, A. Walczak-Żocbowska, K. Wierzbowski, *Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi. Zagada nienia materialno-prawne i procesowe*, PiP 1983, nr 6, s. 57.

<sup>38</sup> A. Strzembosz, *Nowa ustawa*.

sadą prowadzenia spraw nieletnich. Postępowanie w sprawach nieletnich toczy się z wyłączeniem jawności. Nieliczne wyjątki, przewidziane ustawowo, mają na celu względy wychowawcze dotyczące nieletniego. Na tle omawianego środka mamy de facto do czynienia z przełamaniem, zasady. Środek ten wyraźnie zapomina o dziecku i jego prawach, natomiast zdaje się wyrażać fascynację możliwością oddziaływania społecznego.

Realizacja obowiązków nałożonych na rodziców nieletniego zabezpieczana jest uprawnieniem sądu do wymierzenia im kary pieniężnej w wysokości od 500 do 5000 zł (art. 8 u.p.n.). Przepis ten nie tworzy jakiegś formy odpowiedzialności rodziców nieletniego — karnej czy innego typu za zaniedbania wychowawcze, raczej kreuje odpowiedzialność za brak respektu dla decyzji sądowych. Zbliża się swym charakterem do przewidzianej przepisami k.p.c. możliwości nałożenia grzywny w związku z niewykonaniem zarządzeń sądu cywilnego<sup>39</sup>. Jest zatem środkiem przymuszającym do określonego zachowania, „ważnym środkiem dyscyplinarnym”<sup>40</sup>. Nie jest to kara za zaniedbanie wychowawcze, ale za to, że rodzice nie podjęli czynności przez sąd nakazanych. W pewnym sensie jednak może być stymulatorem właściwego wykonywania obowiązków wychowawczych wobec dziecka.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. znał jeszcze inny środek odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze. Była nim możliwość obciążenia kosztami postępowania w sprawie rodziców nieletniego, jeżeli ustalone zostały poważne zaniedbania przez nich obowiązków w stosunku do nieletniego (art. 495 d.k.p.k.).

Ustawa wprowadziła w tym zakresie istotną zmianę, przewidując ogólną zasadę ponoszenia przez rodziców kosztów postępowania, w tym nawet wykonawczego (które czasami może trwać do 21 roku życia nieletniego), chyba że ze względu na warunki materialne i osobiste tych osób sąd uzna za celowe odstąpienie od obciążenia ich kosztami w całości lub w części, a zatem bez względu na zaniedbania w wykonywaniu obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej<sup>41</sup>. Sąd pozbawiony więc został znaczącego środka oddziaływania wychowawczego na rodziców. Obowiązek ponoszenia kosztów postępowania w sprawie nieletniego może być rozważany w płaszczyźnie materialnej odpowiedzialno-

<sup>39</sup> Te wnioski zdają się potwierdzać przepis art. 9 § 1 ustawy. Nakazuje przy nakładaniu tej kary przestrzegać przepisy k.p.c.

<sup>40</sup> A. Zieliński, *Sądownictwo*, s. 276; por. też W. Siedlecki, *Ochrona rodziny i dziecka w postępowaniu przed sądami rodzinnymi*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1981, z. 98, s. 147; W. Patulski nazywa karę pieniężną środkiem wymuszającym. Por. W. Batuliski, *Postępowanie*, s. 12.

<sup>41</sup> Zwraca na to uwagę W. Patulski, *Postępowanie*. Niatoniasit M. Stanewska, A. Walczak-Żochowska, K. Wierzbowski, *Uwagi*, s. 58 ograniczają możliwość orzekania kosztów do osób, którym można zarzucić przyczynienie się do wykołajenia nieletniego, mimo iż usitawa nie podaje takiego warunku.

sci rodziców za dziecko<sup>42</sup>, ale wyłącznie odpowiedzialności obiektywnej i bezwzględnej. Zważywszy na formę przyjętą w ustawie jest on raczej prostą konsekwencją wynikającego z k.r.o. obowiązku utrzymania dziecka oraz ponoszenia wszystkich wydatków z nim związanych, tym bardziej, że zobowiązanymi do ich ponoszenia są osoby na których ciąży obowiązek alimentacyjny.

Zdaje się, że o takim rozwiązaniu kwestii kosztów postępowania w sprawie nieletnich zdecydowały wyłącznie względy finansowe z wielką szkodą dla walorów wychowawczych takiej decyzji. Jest to jeszcze jeden dowód fiskalizacji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Kwestia odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze podniesiona może być także w związku z treścią niektórych środków wychowawczych stosowanych wobec nieletniego, zwłaszcza tych, które z istoty swojej polegają na ingerencji we władzę rodzicielską. Podstawę do takiego twierdzenia daje art. 65 § 3 ustawy, z którego wynika, że wykonywanie środków powinno doprowadzić także do prawidłowego spełniania przez rodziców ich obowiązków wobec nieletniego. Ingerencja ta jest jakby ubocznym, ale koniecznym skutkiem środków wychowawczych stosowanych wobec nieletnich. Jest to już jednak zagadnienie szersze, dotyczy właściwie ogólnej koncepcji postępowania wobec dziecka i jego rodziców. Tendencje wyrażone przez ustawę idą w kierunku odwrotnym od tego, który widoczny jest na tle najnowszych współczesnych rozwiązań światowych<sup>43</sup>. U ich podłoża leży prawo dziecka do wychowywania w rodzinie, interes dziecka i respekt dla władzy rodzicielskiej<sup>44</sup>.

• Wynika stąd wskazanie do eliminowania lub progresywnego zwięzania zakresu tych środków stosowanych wobec dziecka, które wiążą się z pozbawieniem prawnym czy faktycznym władzy rodzicielskiej, lub jej istotnym ograniczeniem. Zmiana środowiska wychowawczego z powodu popełnienia przez dziecko czynu zabronionego lub wykazywania przezeń innych objawów nieprzystosowania społecznego może nastąpić albo za zgodą zainteresowanych, albo wyjątkowo, gdy środowisko to wpłynęło na proces nieprzystosowania w sytuacji, gdy dziecko nie odpowiada karnie za czyn zabroniony. Umieszczenie dziecka poza naturalnym środowiskiem wychowawczym może mieć również miejsce wobec starszego

<sup>42</sup> I. Lewandowska, *Ustawa o nieletnich. Bliżej rzeczywistości*. GP 1982, nr 1, s. 3, nazywa ten środek wprost sankcją o charakterze cywilnym.

<sup>43</sup> Jako przykład można przytoczyć wzorową z punktu nienaruszalności praw dziecka kanadyjską ustawę o nieletnich z 1981 r. i wcześniejszą z 1977 r. ustawę o ochronie dziecka dla Quebecu. Wskazuje się tam, że decyzje sądu powinny zmierzać do utrzymania dziecka w jego środowisku naturalnym oraz że nieletni nie powinni być wyłączeni ze sfery oddziaływania rodziny, chyba że nie jest wskazana opieka rodziców — por. *La loi sur les jeunes contr avenant s*, Canada 1961, s. 5; *Projet de loi o° 24. Loi sur la protection de la jeunesse*, Quebec 1977, art. 4.

<sup>44</sup> Por. *Social Changue and juvenile delinquency*, Strasbourg 1979, s. 71 i n.

nioletniego, gdy czyn popełniany przez niego jest poważny, a on rozumie jego znaczenie. Największe gwarancje nienaruszalności praw dziecka i rodziny do wychowywania dziecka daje, rozprzestrzeniająca się w ustawodawstwach państw zachodnich, francuska koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie”.

Polska ustawa w minimalnym stopniu skorzystała z tych wskazań. Widoczne to jest w wielu miejscach ustawy, a zwłaszcza na tle katalogu środków wychowawczych i przepisów dotyczących ich wykonywania. Takim jaskrawym przykładem niewłaściwego rozwiązania jest np. możliwość orzeczenia wobec nieletniego, wykazującego przejawy demoralizacji lub popełniającego czyn karalny, środka wychowawczego w postaci umieszczenia w rodzinie zastępczej (do 18 roku życia) lub instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego (do 21 roku życia). Pomijając w tym miejscu kwestię odbioru tych środków przez nieletniego, (często traktowane są przez nich wprost jako kara<sup>45</sup>) ustawa niestety nie określa dolnej granicy wieku, poniżej której środków tych nie wolno orzec. Mogą więc trwać bardzo długo, czasem całe dzieciństwo, należy jednak zauważyć, że dotyczą one istotnie władzy rodzicielskiej.

Sąd odbierając w taki sposób dziecko spod władzy rodzicielskiej — szczególnie przy oddaniu nieletniego do OHP, które mają jak wiadomo paramilitarny charakter — nie ma nawet obowiązku ustalenia, czy rodzice winni są demoralizacji dziecka; bada jedynie charakter, środowisko i warunki wychowawcze nieletniego, nie pyta naturalnie też o zgodę zainteresowanych. Środki te można orzec nawet wówczas, gdy środowisko rodzinne dobrze funkcjonuje, a czyn dziecka był przypadkowy, nieumyślny, rozwojowo wytłumaczalny, był epizodem w jego życiu. Jeszcze gorzej bywa z zarzutem demoralizacji, ponieważ nie bardzo wiadomo co ma ona znaczyć, sędziowie relatywizować je będą do własnych standardów wymagań co do zachowania dziecka.

Nic więc dziwnego, że zastosowanie takich środków wobec dziecka może być odczytane jako zamaskowana, faktyczna forma odpowiedzialności rodziców, przy czym nie zawsze nawet jest jasne za co, co więcej, w kontekście ustawowych warunków ich stosowania i wykonywania stanowią niedopuszczalną ingerencję w niezbywalne, osobiste prawo rodziców do wychowania dziecka. Ustawodawca po prostu zapomniał w tym miejscu o rodzicach. Przypomnieć tu należy, że projekt ustawy o sądach dla nieletnich z 1921 r. proponował przepis art. 57 w brzmieniu: „Rodzice lub opiekunowie, o ile orzeczenie sądu [...] usunęło nieletniego z pod ich opieki, mogą w ciągu dwóch tygodni od daty, w której się o tym orzeczeniu dowiedzieli, wnieść zażalenie do sądu”. W u.p.n. zabrakło nawet tak elementarnej gwarancji nienaruszalności praw ro-

<sup>45</sup> Por. B. de Crayecour, *Protection de la jenneuse vers un état critique de la question*, Revue de Droit Pénal et de Criminologie 1979, z. 4, s. 346 - 347.

dziców<sup>46</sup>, co niestety nadawać może niektórym decyzjom sądu rodzinnego charakter swoistej represji wobec rodziców. Ingerencja we władzę rodzicielską, jak wskazano, nie powinna być karą za zachowanie rodziców czy dziecka, ale formą ochrony prawnej dziecka<sup>47</sup>.

Wskazać należy wreszcie, że niektóre środki przewidziane w ustawie są identyczne z występującymi w k.r.o. Inny jednak jest tytuł ich stosowania, zakres i przesłanki. Np. według k.r.o. pobyt w OHP będzie musiał skończyć się z upływem 18 roku życia. Inny jest też tryb, w którym są orzekane. Jest to tryb, w którym przedmiotem rozważań jest sposób wykonywania władzy rodzicielskiej. Prawdę mówiąc, niejasny jest stosunek ustawy do innych przepisów prawa, zwłaszcza k.r.o.

Środki odpowiedzialności rodziców stosowane przez sąd rodzinny na mocy u.p.n. orzekane są „przy okazji” prowadzenia postępowania względem nieletniego. Jest to jakby postępowanie incydentalne. Ponieważ jednak mają one przynieść zamierzony rezultat wychowawczy, a ponadto dotyczą praw osobistych jednostki, więc ich zastosowanie powinno być obwarowane gwarancjami, w tym prawem do obrony czy zastępstwa procesowego. Poddane musi być ponadto niezbędnym wymogom dowodowym. Obecne rozwiązanie stanowi poważny regres w stosunku do dotychczasowego standardu procesowego oraz postępowania opiekuńczego. Środki te wywołują przecież doniosłe skutki prawne i społeczne.

Wszystkie te spostrzeżenia nakazują przyjąć, że problem odpowiedzialności prawnej rodziców za zaniedbania wychowawcze nie znalazł w ustawie ani kompleksowego, ani niestety należytego rozwiązania.. Trudno więc przyjąć, że realizowany będzie w pełni cel wskazany w preambule ustawy. Dla jego zrealizowania potrzebne byłoby scalenie wszystkich przepisów prawnych dotyczących dziecka w ramach tzw. prawa nieletnich<sup>48</sup>.

## SELECTED PROBLEMS OF THE PARENTAL LEGAL RESPONSIBILITY FOR NEGLIGENCE IN EDUCATION

### Summary

Improper exercising of parental authority becomes a subject of legal intervention whenever interests of a child are threatened or infringed upon. In that situation there is a competence for intervention actualized in the guardianship

<sup>46</sup> Słusznie zwraca uwagę W. Patulski, że zdecydowana większość środków wychowawczych, do których zalicza środki stosowane wobec nieletnich i rodziców, może i powinna być akceptowana — przy orzekaniu i wykonaniu — przez nieletniego i jego rodziców. Zob. W. Patulski, *Postępowanie*, s. 12.

<sup>47</sup> A. Strzembosz, *Zapobieganie*, s. 11.

<sup>48</sup> Na temat koncepcji prawa nieletnich por. A. Grześkowiak, *Reforma postępowania z nieletnimi. Uwagi ogólne na temat materialnoprawnych rozwiązań ustawy z 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich*, SP (druku).

mode. In particular cases though, improper exercising of parental authority, including educational obligations can result in a criminal responsibility of parents.

Criminal responsibility of parents for negligence in education (upbringing) is not regulated directly in Polish Penal Code (P.C.). Only some forms of depravation of children eg. in the sphere of sexual life, or inducing children to drink heavily, are penalized. There is also a possibility provided of deciding an additional penalty of depravation of parental rights in case of conviction for a crime perpetrated to the detriment of a minor, with minor's cooperation or in circumstances being a demoralizing example for a minor (art. 41 P.C.).

The basic regulation of penal law protecting a child against educational negligence is found in art. 105 of Code of Petty Offences. It provides that anyone admitting a minor to commit an act forbidden by law as a crime or petty offence and indicating at demoralization, by means of flagrant breaching of obligations resulting from parental authority is subjected to criminal responsibility for a petty offence. In practice that norm does not play any substantial role.

Civil liability of parents for lack of supervision upon a child who caused damage is also possible. The new measures against parents for the improper exercising of educational duties to the child who demonstrates demoralization or perpetrates a penalized act were introduced in the Act of October 26, 1982 of Proceeding in the Cases of Minors. It provides a possibility of obliging parents to redress a damage caused by the minor and of notifying their employers and organizations they are members of if the parents or a guardian permit the child's demoralization in course of their committed non-fulfillment of duties towards the child. The Act provides also a possibility to inflict a fine of 500 - 5000 zł upon the parents if they are seeking to avoid performing obligations set on them by family court. There is also a general principle introduced of having costs of proceedings in a case of minor incurred by his parents.

Handling a problem of parental responsibility in the Act can raise many doubts. These are still fostered by the regulation of these corrective measures which consist in taking a child away from his natural milieu. They can be considered as such an extensive intervention in the parental authority that one can easily view them as a concealed form of parental responsibility for an improper conduct of their child.